

Ńemy, Porcelana

Z natury jest kruche
To co najdroższe jest
Nim rozsypie się z hukiem
Dokładnie to dostrzec chcę

Gdzie jesteś teraz
Wypatrujesz mnie z nieba?
Ty chodź niewidzialny
To obecny jak atmosfera
I może to łez nie zmienia
Ale bez niej byłby tu bezdech
Znowu kieyd lekcje zbieram
Brakuje mi cię bardziej
Jak może biec desperat?
Wiem – tak mogę biec bez celu
Odbiło się to na mojej szczęce
Ręke wtedy podawałeś mi nieraz
Respekt
czemu nie kochamy kiedy jeszcze
Są z nami
Kto zdradzi ten sekret?

Z natury jest kruche
To co najdroższe jest
Nim rozsypie się z hukiem
Dokładnie to dostrzec chcę

(zwr 2)

Z natury jest kruche
To co najdroższe jest
Nim rozsypie się z hukiem
Dokładnie to dostrzec chcę